

# WYPRAWA DO KAMERUNU - SZLAKIEM SŁONI, LWÓW, PANTER I GORYLI

**Cena:** 6500 PLN + 2500 EUR

## CENA OBEJMUJE:

- przeloty międzynarodowe na trasie Warszawa - Douala - Warszawa (z przesiadką)
- zakwaterowanie w pokojach dwuosobowych wg programu
- przejazdy minibusem na odcinku Douala-Yaounde-Kribi-Douala
- przejazd samochodami terenowymi 4x4 z kierowcami/przewodnikami na trasie Ngaoundere-PN de la Benoue-PN de Bouba Ndjida-Ngaoundere (i w obrębie P.N.)
- przejazd koleją intercity w wagonach kuszetkach (2 lub 4 osobowe - w zależności od dostępności) tam i z powrotem na trasie Yaounde-Ngaoundere-Yaounde
- wycieczki pirogą (dłubanką)
- bilety wstępu do muzeów, miejsc kultu, zgromadzeń, imprez folklorystycznych i innych wymagających odpłatności miejsc, wraz z wymaganym przewodnikiem
- prawa wstępu do parków narodowych i rezerwatów
- prawa fotografowania i filmowania
- odwiedzin w wiosce Pigmejów (poza zwyczajowymi prezentami-papierosy, pomadki dla kobiet, długopisy, cukierki itp.)
- transfery z i na lotnisko w Douala
- śniadania i kolacje (bez kolacji w dniu odlotu do Polski)
- obsługę polskojęzycznego przewodnika/opiekuna
- ubezpieczenie (KL, NNW, bagaż)

## CENA NIE OBEJMUJE:

- obowiązkowej składki na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny w wysokości 13 PLN/os. (zgodnie z [Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 21 listopada 2016 r. w sprawie wysokości składki na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny](#))
- zwyczajowych napiwków (łącznie **ok. 80 EUR**)
- kosztów uzyskania wiz **ok. 120 euro**
- opłat lotniskowych **ok. 20 euro**

- obiadów
- napojów do posiłków
- sportów wodnych (tj. nurkowanie)
- ew. wycieczek fakultatywnych
- opłaty za P.N. w Kamerunie w wysokości 350 euro za osobę
- ew. dopłaty do pokoju jednoosobowego: **400 EUR**

## Program:

### 1. DZIEŃ: Warszawa - DOUALA

Zbiórka na lotnisku Chopina w Warszawie i odlot do Douali, największego ośrodka miejskiego Kamerunu. Po odprawie celno-paszportowej i okazaniu międzynarodowej książeczki szczepień, zostaniemy powitani przez przedstawiciela naszego lokalnego partnera i przewiezieni minibusem do hotelu. Zakwaterowanie, kolacja, czas wolny. Dla chętnych nocna kąpiel w basenie hotelowym.

Hotel **Le Foyer du Marin 3\*/basen**

### 2. DZIEŃ: Douala - LIMBE

Po śniadaniu wyruszymy w drogę do Limbe, małej nadmorskiej miejscowości położonej u stóp jednego z największych czynnych afrykańskich wulkanów. Mt. Cameroun liczący prawie 4100 metrów wysokości. Po drodze staniemy w Buea, pierwszej stolicy Kamerunu, założonej w czasie niemieckiej kolonizacji tego kraju. Odwiedzimy kilka, napewno wzruszających dla Niemców miejsc, jak podupadający cmentarz ze swojsko brzmiącymi niemieckimi nazwiskami, fontannę Bismarka czy pałac niemieckiego gubernatora. W Buea zjemy obiad i po obejrzeniu miasta z okien samochodu ruszymy w drogę do Limbe, mijając liczne tu plantacje herbaty. Po południu odwiedzimy park botaniczny, z ciekawą historią. Założony w czasach niemieckich w roku 1892 gromadzi wiele tropikalnych roślin, w tym ponad 150 endemitów. Położony pomiędzy pobliskim wulkanem a niedalekim oceanem znajduje się w rejonie gdzie widać liczne fragmenty zakrzepłej lawy pozostałej po ostatniej erupcji wulkanu w 1999 roku. Zakwaterowanie w hotelu nad brzegiem oceanu, kolacja, czas wolny.

Hotel **Seme Beach Hotel 3\*/basen**

### 3. DZIEŃ: Limbe - MELONG

Po śniadaniu wyruszymy na północ, do miasta Melong położonego u stóp wulkanu Mont Manengouba. Po drodze odwiedzimy spektakularne wodospady Ekom, wysokie na ponad 80 metrów, znajdujące się w otoczeniu tropikalnego lasu i soczystej zieleni nieskażonej cywilizacją przyrody. Łoskot spadającej wody zakłóca prowadzenie rozmów. Film Tarzan z

Christopherem Lambert częściowo wykorzystywał te plenery. Po opuszczeniu wodospadów dojedziemy do Njombe, typowo afrykańskiej miejsciny z targiem i licznymi kramikami. Obiad zjemy u Marie Poulet (Marysia Kurczak). Pod koniec dnia dojedziemy do Melong, miejscowości położonej na wysokości około 1000 m n.p.m. Zakwaterowanie, czas wolny, kolacja.

Hotel **Villa Kleber 3\* /basen**

#### **4. DZIEŃ: Melong - FOUMBAN**

Po śniadaniu, wybierzemy się w drogę do Foumban. Odwiedzać będziemy wioski, zapoznawać się z tradycją zamieszkałych tu ludów. Niegdyś na tych terenach znajdowało się północno-zachodnie królestwo Tikar, które w XIX wieku przeszło pod protektorat sułtana Njoya i pod jego rządami odegrało ważną rolę w historii regionu. Poznamy tradycje ludów Bamileke i Bamoun. Odwiedzimy kilka miejsc dziedzictwa narodowego, czy może raczej dziedzictwa plemiennego wspomnianych powyżej ludów. W ciągu dnia obiad, dalsza droga. Zakwaterowanie w miejscowości Koutaba oddalanej o kilka kilometrów od miasta Foumban, czas wolny, kolacja.

Hotel **Paradise Palace 3\*/bungalowy**

#### **5. DZIEŃ: Foumban - BANGOULAP**

Po śniadaniu, dalsza droga i poznawanie zamieszkałych tu ludów. Odwiedzimy muzea istniejących tu jeszcze przed powstaniem wielkiego królestwa Tikar, małych królestw/księstw Dschang, Foumban i Bapa. Każde z królestw posiadało swoją odmienną od innych kulturę, zwyczaje i tradycje. Jeżeli będziemy mieć szczęście w miesiącach od października do grudnia organizowane są tu liczne ludowe festiwale, parady i tańce i będziemy mogli współuczestniczyć w tych wydarzeniach. Zapoznamy się z lokalną sztuką i rekodzielem. Poznamy lokalną arystokrację, tę prawdziwą, czyli szefów wiosek, przedstawicieli najpotężniejszych rodzin, zwykle dziedziczących tę funkcję z dziada-pradziada i którzy, choć w Kamerunie obowiązuje prawo bazujące w swojej istocie na prawie francuskim czyli rzymskim, swoimi tradycjami które kultywują, częściowo stoją ponad obowiązującym prawem cywilnym, mogąc posiadać zgodnie ze swoją wolą i siłami witalnymi tyle żon ile zechcą. Często ci najpotężniejsi, przyjmowani są przez prezydenta kraju z takimi samymi honorami jak głowy innych państw. Wieczorem zakwaterowanie, kolacja, czas wolny.

Hotel **Villa Bountaga 3\***

#### **6: Bangoulap - YAOUNDE**

Tego dnia, po śniadaniu będziemy mieli do przebycia około 250 kilometrów do stolicy kraju Yaounde. Typowym dla tych rejonów krajobrazem, licznym bananowców rosnących wzdłuż

drogi, uprawnych poletek, sterczących nad strzechami chat drzewkami papai, palm, chaszczy a czasem, odcinkami gęstej dżungli będziemy przemierzać kolejne kilometry. Przed dotarciem do stolicy, w jakimś zajeździe staniemy na obiad. Wczesnym popołudniem dotrzemy do stolicy. Yaounde założona została przez niemieckich kolonizatorów, pierwotnie jako miasteczko/składowisko pozyskiwanych z masowych mordów – ciosów słoni. Później nastąpił napływ ludności, rozrósł się handel i dziś jest drugim co do wielkości miastem Kamerunu i sercem administracyjnym państwa. Odwiedzimy centrum handlowe i rządowe miasta. Jeżeli czas pozwoli również targ miejski. Po południu dotrzemy do hotelu, zakwaterowanie, czas wolny.

Hotel **Merina 3\*/basen**

## **7. DZIEŃ: Yaounde - Rezerwat Goryli i Szympanów de la Mefou - INTERCITY TRANSCAM**

Po śniadaniu, około 9 rano wyruszymy na zwiedzanie okolic Yaounde. Zajmie nam to prawie dziewięć godzin. Odwiedzimy naturalny rezerwat de la Mefou na terenie którego znajduje się sanktuarium goryli i innych naczelnych, w szczególności szympansów.

Park rozciągający się na powierzchni ponad 1050 hektarów gromadzi licznych przedstawicieli wspomnianych gatunków. Część zamieszkujących tu naczelnych pozyskano w wyniku akcji przeciw kontrabandzie i nielegalnym odłowom zwierząt. Na terenie sanktuarium znajduje się również tzw. przedszkole, dla młodych osobników, których rodzice zostali zabici przez kłusowników. Zgodnie z polityką władz Kamerunu, część zwierząt wraca na łono natury by móc resztę swojego życia spędzić na wolności, część odsyłana jest do różnych zakątków świata i niestety dla nich, resztę swojego czasu spędzą w ZOO by dostarczać radości naszym maluchom. Dla odwiedzających rezerwat, jest to silne przeżycie, szczególnie bliskość obcowania z tymi potężnymi zwierzętami jak i możliwość nieograniczonych sesji fotograficznych. Dwugodzinny marsz przez dziewiczy tropikalny las w asyście przewodnika, dla niektórych z nas stanowić będzie główną atrakcję tego dnia. Po opuszczeniu rezerwatu udamy się nad rzekę Nyong. Wolno płynącą, nad brzegiem której rośnie dżungla, odgłosy ptaków i gdzieś krzyk małp. Płynąc pirogą dotrzemy do największego drzewa Kamerunu. Kolosa o obwodzie dwudziestu kilku metrów i wysokości osiemdziesięciu, którego czubek ginie gdzieś w nisko przesuwających się czasem chmurach. Zrobienie sobie pamiątkowego zdjęcia na tle jego pnia może stanowić jedna z cenniejszych pamiątek. Po obiedzie nad brzegiem rzeki, wyruszymy w drogę powrotną do Yaounde i udamy się na stację kolejową, do czekającego na nas ekspresu Intercity, w którym spędzimy około 12 godzin, śpiąc w wagonie sypialnym (2 osoby), klimatyzowanym. Do stacji docelowej będziemy mieli do przebycia drogę prawie 800 kilometrów. Kierując się na północ kraju, stając na rozlicznych stacjach pośrednich, wśród zgietku sprzedających swoje towary kupców poczujemy klimat

Afryki. Sam pociąg posiada 3 klasy w tym tzw czwartą-miejsca stojące (niższa cena-to nie żart). Przedział restauracyjny, w którym zjemy kolację spełnia europejskie normy a sam pociąg jest czysty. Osobną atrakcją stanowią zwykli mieszkańcy Kamerunu podróżujący w niższych klasach, czasem z całym dobytkiem, ale częściej z towarem przeznaczonym na handel. Ludzie śpiewają, jest ruch i kolor. Są otwarci i chętni do rozmowy. Słowem warto. Następnego dnia o 9.00 dotrzemy do celu. Na dworcu czekać na nas będą nasze samochody 4x4 i rozpoczniemy pięciodniowe safari.

## **8. DZIEŃ: NGAOUNDERE**

Po śniadaniu, które część z nas zje zapewne w pociągu, a część być może już po przyjeździe do Ngaoundere, rozpoczniemy nasze tego dnia niezbyt męczące zwiedzanie okolic. Odwiedzimy położony niedaleko od miasta krater z jeziorem powulkanicznym o nazwie Tison. Zobaczymy z bliska mont Ngaoundere, szczyt górski o wysokości nieco ponad 2000 metrów, gdzie napotkamy ciekawe formy skalne w tym liczne ostańce, najpewniej twardszych skał pochodzenia wulkanicznego, które oparły się niszczącej erozji. Odwiedzimy naczalstwo (Lamidat) wioski, poznamy mieszkańców i tradycje. Odwiedzimy targ w Ngaoundere. W ciągu dnia obiad, po południu zakwaterowanie w bardzo wygodnym hotelu, czas wolny, kolacja.

Hotel **Transcam 3\***

## **9. DZIEŃ: Ngaoundéré - P.N. de la BENOUE**

Po śniadaniu wsiądziemy do czekających już na nas, naszych pojazdów 4x4 i ruszymy w drogę do Narodowego Parku de la Benoue zwanego również Parc du Buffle Noir (Parku Czarnego Bawoła). Po przejechaniu około 200 kilometrów dotrzemy do rezerwatu. Zakwaterowanie w hotelu, obiad i początek safarii. Rezerwat de la Benoue założony w 1968 roku, został wpisany na listę rezerwatów biosfery UNESCO w 1981 roku. Jego nazwa pochodzi od przepływającej przez jego obszar rzeki Benoue. Park leży w pasie sawann, gdzie dominuje raczej sucha roślinność. Nad brzegami rzeki żyje wiele zagrożonych zwierząt w tym słońce, hipopotamy, krokodyle, lwy, lamparty, bawoły wiele gatunków antylop, zebry, żyrafy liczne gatunki małp w tym naczelne. Pod wieczór wrócimy do naszego hotelu położonego w środku rezerwatu, czas wolny, kolacja.

Hotel **Campement du Buffle Noir 2\*/bungalowy**

## **10. DZIEŃ: P.N. de la Benoue - P.N. de BOUBA NDJIDA**

Po wczesnym śniadaniu wyjazd i dalsze safarii 4x4 w kierunku Narodowego Parku Bouba Ndjida, największego narodowego rezerwatu Kamerunu. Opuszczając o poranku P.N. de la Benoue, napewno spotkamy wylegujące się na drodze zwierzęta, a to ze względu na zakumulowane przez czarny asfalt ciepło. Opuściwszy rezerwat dojedziemy do miejscowości

Chollire, gdzie zjemy wczesny obiad. Dalej droga będzie coraz gorsza i w znacznej części terenowa z licznymi wyrwami po istniejącym tu kiedyś asfalcie jak i dziurami powstałymi dzięki wymywaniu podłoża w okresie pory deszczowej. Po południu dojedziemy do naszego hotelu położonego w środku rezerwatu. Zakwaterowanie, spotkanie ze strażnikami parku ze względu na wymagane formalności. Czas wolny, kolacja.

### Hotel **Campement de Boubandjida 3\*/bungalowy**

#### **11. DZIEŃ: P.N. de BOUBA NDJIDA**

Po wczesnym śniadaniu, wielkie safari 4x4 w parku. Położony w północno-wschodnim regionie kraju, park przecinają liczne sezonowe strumienie i stała rzeka, Mayo Sénaroua. P.N. Bouba Ndjida o powierzchni ponad 2200 km<sup>2</sup> jest największym parkiem narodowym Kamerunu i najbogatszym w różnorodność występujących w nim gatunków zwierząt. Przez wiele lat, ze względu na swoją trudną dostępność (ciężkie warunki dojazdu), był turystycznie mniej popularny od nie mogącego mu w pełni, ze względu na mniejsze bogactwo fauny, dorównać P.N. Waza. Dziś, w okresie gdy od kilku lat tereny skrajnej północy Kamerunu, ze stolicą regionu w Maroua, są niezwykle niebezpieczne ze względu na grasujące tam bandy uzbrojonych dżihadystów, Park Narodowy Bouba Ndjida położony o około 500 kilometrów na południe od zagrożonych rejonów przeżywa swój rozkwit. Na dalekiej północy Kamerunu, w niedalekiej odległości od miasta Maroua, Parku Narodowym Waza, leżącym przy granicy z Nigerią, łatwiej spotkać przekraczającego swobodnie granicę terrorystę-bojownika albo raczej ich grupę niż przedstawiciela lokalnej ludności, nie mówiąc już o europejskim turyście. Graniczące z szaleństwem albo całkowitą ignorancją jej uczestników, są próby organizowania ekspedycji do Rhumsiki – wsi położonej w górach Mandara, słynącej ze spektakularnych krajobrazów, dominujących tam skalnych ostańców, korków powulkanicznych, przybierających różne formy, niekiedy falliczne, tworzące księżycowy, niemal nieziemski krajobraz, jednak położonej zaledwie dwa kilometry od niestrzeżonej i dzikiej granicy z Nigerią. W takim miejscu, obcy, a szczególnie biały człowiek, roześmiana grupa turystów widoczna jest jak Murzyn w przykrytych zimą wioskach-północnej-Europy. Światowa turystyka przeniosła swoje zainteresowanie na rezerwat Bouba Ndjida, gdzie jest bezpiecznie i daleko od nigeryjskiej granicy. Region się rozwija i rokrocznie przyjmuje coraz więcej turystów z całego świata. Spotkamy tu lwy, słonie, żyrafy, jedenaście gatunków antylop w tym Oreasa- największą antylopę Afryki. Licznie żyją tu pantery, hieny, guźce, stada bawołów, hipopotamy, krokodyle i wiele innych. Szczęśliwcy mogą się pochwalić spotkaniem z nosorożcem, ale ten ostatni rzadko jest już widziany w Kamerunie. Liczne są małpy w tym różne gatunki pawianów i koczokodanów w tym bajeczny mandryl. W rezerwacie żyje ponad 300 gatunków ptaków. Obecnie trwają intensywne starania mające na celu rozwój parku i udoskonalenie oferowanych usług. Bezpieczeństwa zwierząt strzegą przeszkoleni i uzbrojeni

w broń palną przeciw kłusownikom strażnicy. W pobliżu znajduje się jeszcze jedna, wyjątkowa atrakcja – prehistoryczne miejsce Managna, gdzie można obserwować setki ścieżek dinozaurów na jednej z największych – jednolitej, choć tu i ówdzie spękanej, płycie na świecie. Miejsce jest spektakularne i naprawdę niewielu o tym miejscu wie, a osobiście było tam i zrobiło sobie pamiątkowe zdjęcie odcisku stopy dinozaura sprzed kilkudziesięciu milionów lat wraz ze swoją obok – jeszcze mniej. Późnym popołudniem, po wyczerpującym dniu powrót do hotelu. Drink, czas wolny, kolacja.

Hotel **Campement de Boubandjida 3\*/bungalowy**

### **12. DZIEŃ: P.N.Bouba Ndjida - INTERCITY TRANSCAM**

Wczesne śniadanie. Dzień męczący. Po drodze obiad. Przed godziną 18 musimy zdążyć do Ngaoundéré na nocny intercity do Yaounde. Kolacja w pociągu, wieczór jak poprzednio pełen folkloru i możliwości poznawania Kameruńczyków z bliska. W Kamerunie większość ludzi mówi po francusku i po angielsku, więc ci z nas którzy znają jeden z tych języków będą mogli uprzyjemnić sobie czas podróży. Około 10 rano pociąg dojedzie na dworzec główny stolicy kraju.

### **13. DZIEŃ: YAOUNDE**

Po śniadaniu zjedzonym w pociągu lub już po przyjeździe do Yaounde udamy się naszym minibusem wprost do hotelu. Część z nas napewno będzie zmęczona podróżą pociągiem i będzie chciała odpocząć w zaciszu swojego hotelowego pokoju. Inni będą mogli spędzić dzień przy basenie. Chętni będą mogli pojechać do miasta na główny targ w celu zakupu ewentualnych pamiątek. Będzie to dzień odpoczynku. Obiad według indywidualnych potrzeb. Wieczorem kolacja.

Hotel **Merina 3\*/basen**

### **14. DZIEŃ: Yaounde - KRIBI**

Po śniadaniu wyruszymy w drogę na zachód, czyli w kierunku Oceanu Atlantyckiego. Miejscowość i okolice Kribi nazywane są w Kamerunie Wybrzeżem Lazurowym Kamerunu. Tego dnia przejedziemy nieco ponad 200 kilometrów. Po drodze obiad. Około południa lub tuż po, dojedziemy do hotelu położonego nad brzegiem oceanu. Zakwaterowanie, czas wolny, kolacja.

Hotel **Jully 3\*/basen**

### **15. DZIEŃ: KRIBI**

Po śniadaniu wybierzemy się na przejażdżkę pirogą po rzece Lobe. Odwiedzimy obozowisko

Pigmejów i poznamy miejsce w którym mieszkają. Tradycje i obyczaje tych ludzi przybliży nam nasz lokalny przewodnik. Po wizycie w wiosce odwiedzimy sławne wodospady Lobe, sławne może nie ze względu na wysokość zrzutu wody, ale dlatego, że swoje wody uwalniają wprost do oceanu. Teren wokół wodospadów porośnięty jest bujną tropikalną roślinnością i sprzyja robieniu unikalnych zdjęć. Około południa obiad, zgodnie z indywidualnymi gustami będziemy mogli nacieszyć się świeżymi krewetkami, langustami, różnorodnością podawanych w restauracyjkach ryb lub też zjeść popularne tu szaszłyki z kozy albo barana. Po obiedzie czas wolny, plaża, basen lub inne formy wypoczynku. Wieczorem kolacja.

hotel **Jully 3\*/basen**

### **16. DZIEŃ: KRIBI**

Po śniadaniu zwiedzimy sama miejscowość Kribi i jej okolice. Zobaczymy lokalny port rybny. Miejscowy targ. Odwiedzimy wioskę rybaków. Dla chętnych postój i obiad w lokalnej restauracji. Powrót do hotelu, czas wolny. Wieczorem kolacja.

Hotel **Jully 3\*/basen**

### **17. DZIEŃ: Kribi - Douala - odlot do EUROPY**

Po późnym śniadaniu, opuścimy nadmorską miejscowość Kribi i skierujemy się do Douala, miasta w którym rozpoczęliśmy naszą przygodę w Kamerunie i miasta z którego odlecimy do Polski. Wczesnym popołudniem dotrzemy na miejsce. Po drodze obiad. W Duala ostatnie chwile na zwiedzenie miasta, zobaczenie centrum, przejazd nadmorskim bulwarem i zrobienie zakupów na pamiątkowym bazarze Bonapriso. Ponieważ odlot do Europy przewidziany jest na późne godziny nocne i na lotnisko wyjedziemy około 8 wieczorem, ostatnie godziny przed odlotem spędzimy w znanym już nam hotelu Le Foyer du Marin, gdzie chętni będą mogli zamówić kolację a personel hotelu udostępni nam miejsce w celu odświeżenia się przed czekającą nas podróżą.

Transfer na lotnisko. Pożegnanie się z naszymi lokalnymi przewodnikami, odprawa paszportowo-celna. Odlot do Warszawy przez jeden z portów tranzytowych.

### **18. DZIEŃ: Przylot do Warszawy**

Przylot do Warszawy.